



Sygn. akt II UK 321/11

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 lipca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Roman Kuczyński (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z wniosku T. P.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w W.  
o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy ,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 3 lipca 2012 r.,  
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 9 czerwca 2011 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

**UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 17 lutego 2011 r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ś. zmienił decyzję strony pozwanej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. z dnia 16 grudnia 2009 r. w ten sposób, że przyznał

wnioskodawcy T. P. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1 grudnia 2008 r. do 31 sierpnia 2013 r. (w pkt I) oraz zasądził na rzecz wnioskodawcy od strony pozwanej kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (w pkt II). Sąd Okręgowy przeprowadził szereg dowodów z opinii biegłych sądowych lekarzy: lekarza ortopedy dr K. C.; lekarza ortopedy A. M.; lekarza ortopedy L. M. oraz lek. med. pracy E. C.-O. Na podstawie opinii biegłego sądowego lek. med. A. M. Sąd Okręgowy ustalił, że u wnioskodawcy stwierdzono: - stan po skręceniu kolana lewego w 2000 r., z uszkodzeniem więzadła krzyżowego przedniego i łąkotki przyśrodkowej; - stan po rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego z utrzymującą się niestabilnością I stopnia przednio - przyśrodkową; - zmiany zwyrodnieniowe średniego stopnia kolana lewego; - niewielkie zmiany zwyrodnieniowo-dyskopatyczne kręgosłupa bez istotnego upośledzenia funkcji; - stan po operacji przepukliny pachwinowej obustronnej oraz przepukliny pępkowej.

Biegły sądowy lekarz chirurg - ortopeda – A. M. uznał, że wnioskodawca jest nadal po dniu 30 listopada 2008 r. częściowo niezdolny do pracy w związku wypadkiem przy pracy w dniu 26 czerwca 2000 r., okresowo do sierpnia 2013 r. Biegły stwierdził, że wnioskodawca nie może wykonywać pracy spawacza, która jest ciężką pracą fizyczną z otwartym ogniem, w różnych pozycjach wymuszonych (kucanie, praca na wysokości) połączona ze staniem, dźwiganiem elementów ciężkich, wymagająca pełnej sprawności ruchu, uznał natomiast, że wnioskodawca jest zdolny do lekkiej pracy fizycznej, nie wymagającej długotrwałego stania i chodzenia co oznacza pracę poniżej kwalifikacji wnioskodawcy. Biegły podkreślił, że zmiany pourazowe i choroba kolana lewego (stwierdzone w badaniach lekarzy i potwierdzone dwukrotnie obiektywnym badaniem artroskopowym) powodują upośledzenie sprawności chodu i wykonywania pracy na poziomie kwalifikacji powoda. W przeszłości takie stanowisko przez około 8 lat zajmowali także orzecznicy ZUS. W tym czasie stan wnioskodawcy nie zmienił się istotnie, nie zmieniły się także przepisy orzecznicze ani kwalifikacje ubezpieczonego.

Na tle powyższego stanu faktycznego Sąd Okręgowy w powołaniu się na przepisy art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz art. 58 tejże ustawy w związku z przepisami art. 12 i 13 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o

emeryturach i rentach z FUS zaskarżoną decyzję zmienić i przyznał wnioskodawcy okresowo prawo do żądanego świadczenia rentowego. Sąd pominął opinię biegłego sądowego lekarza ortopedy K. C. uznając ją za nieprzydatną dla sprawy albowiem wnioski wyciągnięte przez biegłego co do zdolności wnioskodawcy do pracy nie zostały prawidłowo ocenione w zakresie posiadanych przez wnioskodawcę kwalifikacji albowiem zdolność tą biegły sądowy K. C. odniósł do jakiegokolwiek pracy, a nie do pracy na poziomie kwalifikacji wnioskodawcy. Również Sąd nie podzielił opinii Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy, gdyż podobnie jak w przypadku opinii biegłego K. C. biegły L. M. odniósł się do jakiegokolwiek pracy i stwierdził brak całkowitej niezdolności do pracy, ale nie na poziomie kwalifikacji wnioskodawcy - spawacza. Sąd pominął opinię biegłej sądowej specjalisty medycyny pracy E. C. – O. albowiem biegła w swojej opinii nie odniosła się do kwalifikacji wnioskodawcy robotnika wykwalifikowanego - spawacza.

Apelację od wyżej wskazanego wyroku wniosła strona pozwana, zarzucając mu naruszenie prawa procesowego przez brak dostatecznego wyjaśnienia istotnych dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.), wyrokowanie przy istniejących wątpliwościach stwierdzonych przez biegłych ortopedów oraz naruszenie prawa materialnego, a w szczególności ustawowej definicji częściowej niezdolności do pracy, o której mowa w art. 12 ust. 3 w związku z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS przez przyjęcie, że stwierdzone przez biegłych niewielkie - upośledzenie stawu kolanowego stanowi utratę zdolności do pracy w stopniu znacznym.

Wyrokiem z dnia 9 czerwca 2011 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy I Ubezpieczeń Społecznych zmienić zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że odwołanie oddalił. W postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy zasięgał przede wszystkim opinii biegłych sądowych lekarzy ortopedów i były to trzy kolejne opinie biegłych sądowych tejże specjalności. Tylko opinia jednego biegłego ortopedy wzmiankowała o częściowej niezdolności wnioskodawcy do pracy, podczas gdy opinie dwóch pozostałych ortopedów i lekarza medycyny pracy były negatywną odpowiedzią na tezę dowodową zawartą w pytaniu Sądu. Sąd Apelacyjny podkreślić, iż owe negatywne opinie biegłych ortopedów wydane zostały przez biegłych mających wieloletnie doświadczenie orzecznicze, a nadto gdy chodzi o

biegłego K. C. tytuł dr nauk medycznych. Także biegły rozpoznał u wnioskodawcy jako następstwo zdarzenia wypadkowego zespół bólowy kolana lewego po przebytych urazie skrętnym z uszkodzeniem więzadła krzyżowego przedniego (ACL) i rogu tylnego łąkotki przyśrodkowej (MM) powikłany chondromolacją powierzchni stawowej kłykcia kości udowej (FCM) z bliznami po 2 zabiegach artroskopowych bez istotnego upośledzenia funkcji podporowej i lokomocyjnej. Stwierdził, że ograniczenie funkcji kolana lewego nie jest znacznego stopnia, a wnioskodawca może podjąć każdą pracę nie wymagającą długotrwałego stania lub chodzenia. Biegły sądowy L. M. rozpoznał u wnioskodawcy: stan po stłuczeniu kolana lewego z zerwaniem więzadła krzyżowego przedniego w 2000 r., stan po rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego kolana lewego w 2001 r. oraz chondromolacją II/III stopnia chrząstki kolana lewego z bólowym ubytkiem zgięcia i wyprostu - bez ubytku funkcji kończyny i orzekł, że pod względem ortopedycznym nie stwierdza się u wnioskodawcy niezdolności do pracy. Oceniał, iż nie ma upośledzenia funkcji kończyny w stopniu uniemożliwiającym pracę zarobkową. Obaj biegli sądowi dokonali bezpośredniego przebadania wnioskodawcy i dysponowali zaoferowaną przez wnioskodawcę dokumentacją medyczną. Również biegły z zakresu medycyny pracy orzekł, że wnioskodawca nie jest osobą niezdolną do pracy. Stwierdził, że istnieją u niego jedynie profilaktyczne przeciwwskazania do ciężkiej pracy fizycznej oraz pracy wymagającej długotrwałego stania oraz chodzenia z przeciążeniem lewego stawu kolanowego, które jednakże nie ograniczają istotnie zdolności do pracy zgodnej z kwalifikacjami. Odosobnioną w tej sytuacji była opinia biegłego ortopedy A. M. W rozpoznaniu ujmuje on: stan po skręceniu kolana lewego w 2000 r. z uszkodzeniem więzadła krzyżowego przedniego łąkotki przyśrodkowej oraz stan po rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego z utrzymującą się niestabilnością I stopnia przednio-przyśrodkową. Orzeka on częściową niezdolność wnioskodawcy do pracy nadal początkowo do sierpnia 2010 r., a następnie do sierpnia 2013 r. Biegły niezdolność do pracy wnioskodawcy wiąże ze „stanem stanowiącym przeciwwskazanie do ciężkiej pracy fizycznej, pracy związanej z długotrwałym staniem i chodzeniem”, co wynika z uzasadnienia opinii zasadniczej. W tym względzie jego uwagi w zasadzie nie różniły się od spostrzeżeń pozostałych biegłych, a istotną różnicę stanowiła

wyrażona odpowiedzią na pytanie Sądu ocena orzecznicza. Ta zaś w kontekście definicji częściowej niezdolności do pracy wynikającej z ustawy i ustaleń Sądu co do poziomu posiadanych przez wnioskodawcę kwalifikacji nie była trafna. Mając powyższe na uwadze Sąd drugiej instancji stwierdził, że wnioskodawca ma wykształcenie podstawowe, przyuczał się do zawodu robotnika budowlanego i w nim krótko pracował, a następnie uzyskawszy uprawnienia spawacza pracę w tym charakterze wykonywał niewątpliwie długo. Jednak ocena czy wnioskodawca może wykonywać pracę tylko spawacza była oceną zawężoną do konkretnego zawodu. Nie uwzględniała poziomu wykształcenia wnioskodawcy i tempa, w jakim może on uzyskać przyuczenie do innego pracy fizycznej - adekwatnej do jego możliwości zdrowotnych. W ocenie Sądu Apelacyjnego bardziej trafnymi i przekonywującymi w ocenie zdolności wnioskodawcy do pracy były opinie biegłych sądowych ortopedów dr K. C. i lek. med. L. M. niż opinia biegłego ortopedy lek. med. A. M. Sąd Apelacyjny uznał, iż zgromadzony dotychczas materiał dowodowy jest obszerny i miarodajny dla dokonania jednoznacznych ustaleń faktycznych i stanowczego rozstrzygnięcia merytorycznego bez potrzeby uchylenia zaskarżonego orzeczenia. Uznając za zdecydowanie bardziej przekonujące opinie biegłych dr K. C. i lek. med. L. M., mające także wsparcie w opinii lekarza medycyny pracy, Sąd Apelacyjny ustalił, iż wnioskodawca nie jest osobą niezdolną do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, a w konsekwencji, iż nie przysługuje mu prawo do żądanego świadczenia rentowego.

Wnioskodawca zaskarżył w całości wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 9 czerwca 2011 r. skargą kasacyjną opierając ją na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego: - art. 12 ust. 3 w związku z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. 2009 r. Nr 153 poz. 1227 ze zm.) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, dokonane bez uwzględnienia zależności między stopniem naruszenia sprawności organizmu odwołującego się i brakiem możliwości przywrócenia u niego niezbędnej sprawności, a konkretną, wykonywaną przez odwołującego się pracą, a także z nieuwzględnieniem przesłanek wskazanych w szczególności w art. 13 ust. 1 pkt 2 powołanej ustawy w zakresie powiązań pomiędzy posiadanymi przez odwołującego się kwalifikacjami zawodowymi, jego

pracą i doświadczeniem zawodowym tylko w jednym zawodzie oraz z jego wiekiem i brakiem celowości jego przekwalifikowania zawodowego. Ponadto wskazał naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. na skutek braku dokonania w sposób należyty wszechstronnej oceny materiału dowodowego a przez to nieprawidłowego uznania, iż ustalenia biegłego A. M. są błędne w sytuacji kiedy biegły ten jako jedyny w sposób właściwy ocenił stan zdrowia T. P. przez pryzmat regulacji art. 12 ust. 3 i art. 13 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego jej rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawowym celem postępowania apelacyjnego jest merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Tylko wyjątkowo sąd apelacyjny może uchylić się od obowiązku wydania w sprawie orzeczenia kończącego postępowanie co do jej meritum (art. 386 § 2, 3 i 4). Oznacza to, że w obecnym kształcie procesu cywilnego rozstrzygnięcie o faktach i prawie w drugiej instancji powinno być nieomal tak samo intensywne jak w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Pewne różnicowanie w tym względzie jednak istnieje. Wynika ono z tego, że w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji żądanie pozwu jest bezpośrednim przedmiotem postępowania, podczas gdy w postępowaniu apelacyjnym - jedynie pośrednim. Sąd drugiej instancji bowiem jest także sądem odwoławczym i zakresem jego kognicji objęta jest także kontrola legalności i zasadności zaskarżonego wyroku. W konsekwencji, oceny zasadności żądania pozwu sąd ten dokonuje przez pryzmat treści zaskarżonego wyroku. Szczególna sytuacja sądu drugiej instancji wynika ponadto z rozpoznawania sprawy „w granicach apelacji” (art. 378 § 1). Dla przebiegu postępowania w drugiej instancji nie bez znaczenia pozostają też zarzuty skarżącego zgłoszone w apelacji. Stanowią one (łącznie z ich uzasadnieniem) z jednej strony, punkt wyjścia dla rozpoznania apelacyjnego, z drugiej zaś strony, pełnią wobec sądu drugiej instancji rolę inspiracyjną w kierunku podjęcia przez ten sąd czynności w celu usunięcia niedostatków dotychczasowego

materiału procesowego oraz wadliwości ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku. W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny nie musiał przeprowadzać kolejnych dowodów z opinii biegłych w celu usunięcia niedostatków dotychczasowego materiału procesowego, postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie było zupełne jednakże ocena dowodów przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji była wadliwa, wykraczała poza ramy wytyczone art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału sprowadzającego się do właściwego zastosowania przepisów art. 12 i 13 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych bezzasadnie odmówił wiarygodności dowodom w postaci opinii biegłych sądowych ortopedów dr K. C. i lek. med. L. M.

Sąd Apelacyjny dokonując innej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, w świetle powołanych wyżej przepisów nie wykroczył poza zakres swoich kompetencji. Nieuzasadniony jest zarzut skargi dotyczący naruszenia prawa procesowego. Przepis art. 233 k.p.c. nie może stanowić podstawy skargi kasacyjnej. Zgodnie bowiem z 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006 r. nr 4, poz. 76). Przepis ten wprowadzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c. Wszakże ten właśnie przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, LEX nr 230204). Ustrojową funkcją Sądu Najwyższego jest sprawowanie nadzoru judykacyjnego, w tym zapewnianie jednolitości orzecnictwa sądów powszechnych. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, LEX nr 238975).

Przechodząc do oceny zarzutów skargi w zakresie naruszenia prawa materialnego, wskazać należy, że brak możliwości wykonywania pracy dotychczasowej nie jest wystarczający do stwierdzenia częściowej niezdolności do pracy w sytuacji, gdy jest możliwe podjęcie innej pracy w swoim zawodzie, bez przekwalifikowania lub przy pozytywnym rokowaniu co do możliwości przekwalifikowania zawodowego. Inaczej mówiąc, niezdolność do wykonywania pracy dotychczasowej jest warunkiem koniecznym ustalenia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, ale nie jest warunkiem wystarczającym, jeżeli wiek, poziom wykształcenia i predyspozycje psychofizyczne usprawiedliwiają rokowanie, że mimo upośledzenia organizmu możliwe jest podjęcie innej pracy w tym samym zawodzie albo po przekwalifikowaniu zawodowym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 listopada 2000 r., II UKN 99/00OSNP 2002 nr 14, poz. 340, z dnia 25 listopada 1998 r., II UKN 326/98, OSNAPiUS 2000 nr 1, poz. 36; z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 675/98, OSNAPiUS 2000 nr 16, poz. 624 – wszystkie wydane na tle art. 23 uprzednio obowiązującej ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.), mającym analogiczne brzmienie jak art. 12 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych). Wyjaśnienia wymaga określenie poziomu kwalifikacji ubezpieczonego. W myśl art. 12 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Zdefiniowanie pojęcia – „poziom kwalifikacji”, użytego w tym przepisie ma istotne znaczenie, bowiem stanowi ono podstawę do ustalania rodzajów prac, które są w zasięgu możliwości ubezpieczonego, mimo stwierdzanego upośledzenia sprawności organizmu, a co za tym idzie, do ustalenia czy ograniczenie zdolności do pracy można zakwalifikować jako znaczne. O poziomie posiadanych kwalifikacji do pracy decyduje nie tylko wykształcenie lecz także uzyskana poprzez przyuczenie do zawodu umiejętność wykonywania specjalistycznej, kwalifikowanej pracy – także pracy fizycznej. Niższy jest zatem poziom kwalifikacji osób wykonujących proste prace fizyczne, niewymagające przyuczenia zawodowego niż poziom kwalifikacji osób wykonujących prace wymagające określonych specjalistycznych umiejętności nabywanych na podstawie przygotowania



zawodowego. Zatem ustalenie zachowanej zdolności do pracy (określenie stopnia utraty zdolności do pracy) uwzględniać musi możliwość wykonywania porównywalnych pod względem poziomu posiadanych kwalifikacji określonych rodzajów prac ze względu na ich cechy wspólne, umożliwiające wykorzystanie dotychczasowych kwalifikacji i umiejętności oraz prac, które ubezpieczony może wykonywać po przekwalifikowaniu zawodowym, o ile jest ono możliwe, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne (art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych).

Ze stanowiska przyjętego przez Sąd Apelacyjny wynika, że kwalifikacji ubezpieczonego nie należy utożsamiać wyłącznie z pracą na stanowisku spawacza, ale także z różnymi rodzajami prac, wchodzącymi w zakres wykwalifikowanego robotnika budowlanego z uwzględnieniem przeciwwskazań zdrowotnych. Stwierdzone upośledzenie organizmu skarżącego uniemożliwia mu jedynie wykonywanie pracy na stanowisku spawacza. Sąd wywiódł zatem wniosek o zachowaniu przez niego zdolności do pracy w innym charakterze na tzw. ogólnym rynku pracy, bowiem jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego ubezpieczony z powodzeniem może podjąć pracę wykorzystując zdobyte wykształcenie budowlane. Ponadto wskazać należy, że pracę na stanowisku spawacza ubezpieczony wykonywał do dnia 26 czerwca 2000 r., zatem w chwili obecnej mając na uwadze zmieniający się rynek pracy oraz wiek ubezpieczonego (58 lat) - doświadczenie życiowe podpowiada, że ustalenie kwalifikacji ubezpieczonego wyłącznie w oparciu o zdobytą wiedzę i umiejętności sprzed wielu lat w zawodzie spawacza o dużej uciążliwości dla organizmu człowieka, nie jest właściwe. Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy za Sądem Apelacyjnym, że ubezpieczony nie jest osobą, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.